

**Ks. Paweł Mąkosa**

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
Wydział Teologii

## **DYNAMIKA EWANGELIZACJI WEDŁUG ADHORTACJI APOSTOLSKIEJ *EVANGELII GAUDIUM* PAPIEŻA FRANCISZKA**

### **WSTĘP**

Od 7 do 28 października 2012 roku odbywało się w Watykanie XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów. Poświęcono je jednemu z najbardziej palących problemów dzisiejszego Kościoła, którym jest niewątpliwie nowa ewangelizacja. Wielkie zainteresowanie w świecie, nie tylko katolickim, wzbudził już dokument przygotowany do synodu – *Lineamenta*<sup>1</sup>, zawierający oprócz refleksji wprowadzającej także liczne pytania do dyskusji. Został on rozesłany do wszystkich Kościołów lokalnych świata i stanowił punkt wyjścia do dyskusji synodalnych. Praktycznym owocem obrad synodu były wypracowane konkretne propozycje, które zostały przedstawione Ojcu Świętemu i zamieszczone w biuletynie synodalnym. Nie były one jednak szerzej znane ze względu na ich roboczy charakter i brak tłumaczenia na języki narodowe<sup>2</sup>.

Ugruntowaną tradycją Kościoła jest to, że owocem synodów są adhortacje apostolskie ogłaszane mniej więcej rok po zakończeniu obrad. Wiele środowisk, szczególnie tych odpowiedzialnych za ewangelizację, także tym razem oczekiwało

---

<sup>1</sup> Dokument ten dostępny jest także w języku polskim: [http://www.vatican.va/roman\\_curia/synod/documents/rc\\_synod\\_doc\\_20110202\\_lineamenta-xiii-assembly\\_pl.html](http://www.vatican.va/roman_curia/synod/documents/rc_synod_doc_20110202_lineamenta-xiii-assembly_pl.html) (dostęp: 2 I 2014).

<sup>2</sup> Propozycje te zawiera Biuletyn Synodu Biskupów opublikowany w języku angielskim w wersji nieoficjalnej: [http://www.vatican.va/news\\_services/press/sinodo/documents/bollettino\\_25\\_xiii-ordinaria-2012/02\\_inglese/b33\\_02.html](http://www.vatican.va/news_services/press/sinodo/documents/bollettino_25_xiii-ordinaria-2012/02_inglese/b33_02.html) (dostęp: 2 I 2014).

na adhortację posynodalną, upatrując w niej szansy na wyraźny impuls do odnowy działalności ewangelizacyjnej. Jednak zapewne nikt nie przewidział abdykacji Benedykta XVI i wyboru nowego papieża Franciszka. Z tego względu w wielu kręgach zastanawiano się, czy rzeczywiście ukaże się zapowiadana adhortacja, a jeśli tak, to jakie będzie jej przesłanie.

Oczekiwana adhortacja została oficjalnie ogłoszona 24 listopada 2013 roku w Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata na zakończenie Roku Wiary pod znamienym tytułem *Evangelii gaudium* (EG) – Radość Ewangelii. Już pierwszy kontakt z tym dokumentem przekonuje, że jest to osobiste dzieło papieża Franciszka, wyrażające jego wizję ewangelizacji, rozumianej szeroko jako cała działalność Kościoła<sup>3</sup>. Z perspektywy refleksji naukowej niezwykle ważne wydaje się odczytanie papieskiego przesłania, dokonanie syntezy najważniejszych wskazań i określenie sposobów ich realizacji w Kościołach lokalnych. W tym kontekście niniejsza publikacja podejmuje próbę ukazania dynamiki ewangelizacji w ujęciu adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium* papieża Franciszka. Przeprowadzona analiza tego dokumentu pozwala wyróżnić najważniejsze, zdaniem autora, wymiary ewangelizacji, które zostaną przybliżone w toku dalszej refleksji: zjednoczenie z Jezusem podstawowym motywem ewangelizacji, konieczność misyjnego nawrócenia, ewangelizacja promieniowaniem radości, świadectwo życia chrześcijańskiego pierwszym etapem ewangelizacji, głoszenie kerygmatu sercem ewangelizacji, potrzeba odnowy form ewangelizacji.

### ZJEDNOCZENIE Z JEZUSEM PODSTAWOWYM MOTYWEM EWANGELIZACJI

Pierwszym i oczywistym motywem podejmowania jakiegokolwiek ewangelizacji, na który wskazuje papież Franciszek, jest osobista zażyłość ewangelizatora z Jezusem. Początkiem tej zażyłości jest sakrament chrztu, na mocy którego każdy „członek Ludu Bożego stał się uczniem misjonarzem” (EG 120) i „w każdym ochrzczonym, od pierwszego do ostatniego, działa uświęcająca moc Ducha, skłaniająca do ewangelizowania” (EG 119). Chrzest jest jednak dopiero początkiem ewangelizacyjnej drogi. Bazując na łasce tego sakramentu chrześcijanin zobowiązany jest do nieustannego pogłębiania swojej relacji z Jezusem, co więcej, jest to proces dynamiczny, trwający przez całe życie. Nie chodzi tu jednak tylko o otaczającą kulturę, ani nawet o otrzymane staranne wychowanie religijne, ale o osobiste i nieustanne przyjmowanie Jezusa jako Pana i Zbawiciela, zaufanie Mu

<sup>3</sup> Ewangelizacja w sensie ścisłym rozumiana jest przede wszystkim jako pierwsze głoszenie Ewangelii adresowane do niewierzących. Z kolei ewangelizacja w sensie szerokim jest „procesem wielowarstwowym, złożonym z różnych elementów, jakimi są: odnowa ludzkości, dawanie świadectwa, otwarte przepowiadanie, przyłgnięcie duchowe, wejście we wspólnotę, przyjęcie znaków, dzieła apostolskie” (Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* (EN), 8 XII 1975, nr 24). W praktyce obejmuje całą działalność Kościoła.

we wszystkich okolicznościach życia. Bez takiej więzi z Jezusem ewangelizacja nie jest możliwa. Dlatego Ojciec Święty już na początku adhortacji formułuje apel: „Zapraszam każdego chrześcijanina, niezależnie od miejsca i sytuacji, w jakiej się znajduje, by odnowił dzisiaj swoje osobiste spotkanie z Jezusem Chrystusem, albo przynajmniej podjął decyzję gotowości spotkania się z Nim, szukania Go nieustannie każdego dnia” (EG 3).

Paradoksalnie więc pierwszym etapem ewangelizacji powinna być ewangelizacja ewangelizatorów, z których każdy „sam musi przejść ewangelizację, uwierzyć w Chrystusa i podjąć trud nawrócenia, czyli gruntownej przemiany życia”<sup>4</sup>. Ojciec Święty, świadomy tego podstawowego warunku wszelkiej ewangelizacji, pisze: „Każdy chrześcijanin jest misjonarzem w takiej mierze, w jakiej spotkał się z miłością Boga w Chrystusie Jezusie” (EG 120). Papież Franciszek podkreśla, że ewangelizatorzy muszą więc najpierw sami poddać się ewangelizacji, która nie jest wydarzeniem jednorazowym, ale procesem trwającym przez całe życie, która stanowi permanentną formację chrześcijańską: „wszyscy jesteście wezwani, by wzrastać jako ewangelizatorzy. Jednocześnie starajmy się o lepszą formację, o pogłębienie naszej miłości i jaśniejsze świadectwo Ewangelii. W tym sensie wszyscy powinniśmy pozwolić, by inni ewangelizowali nas nieustannie” (EG 121).

Owoce tej ewangelizacji ewangelizatorów powinna być coraz większa miłość do Jezusa umacniana przez modlitwę. Tylko ona będzie mogła uzdolnić chrześcijan do ewangelizacji, która stanie się wówczas naturalną i nieodzowną potrzebą serca:

Pierwszą motywacją do ewangelizacji jest miłość Jezusa, jaką przyjęliśmy, doświadczenie bycia zbawionym przez Niego, skłaniające nas, by Go jeszcze bardziej kochać. Lecz cóż to za miłość, która nie odczuwa potrzeby mówienia o ukochanej istocie, ukazywania jej, starania się, by inni ją poznali? Jeśli nie odczuwamy głębokiego pragnienia, by ją przekazywać, musimy zatrzymać się na modlitwie, by nas ponownie zafascynowała. Musimy błagać codziennie o Jego łaskę, aby otworzyła nam zimne serce i dokonała wstrząsu w naszym letnim i powierzchownym życiu (EG 264).

Papież Franciszek nie pozostawia złudzeń i zdecydowanie akcentuje konieczność nieustannego odnawiania i pogłębiania osobistego doświadczenia bliskości Jezusa, Jego wszechogarniającej miłości. Za szczególny i uprzywilejowany sposób jej doświadczenia uważa modlitwę (por. EG 266), gdyż „ewangelizatorzy z Duchem to ewangelizatorzy, którzy się modlą i pracują” (EG 262). Osobiste i głębokie zjednoczenie z Jezusem stanowi zatem podstawowy oraz najważniejszy motyw i warunek wszelkiej ewangelizacji. Papież Franciszek ujmuje to w następujący sposób: „Zjednoczeni z Jezusem, szukamy tego, czego On szuka, kochamy to, co On kocha. Ostatecznie to, czego szukamy, jest chwałą Ojca, żyjemy i działamy *ku chwale majestatu Jego łaski* (Ef 1,6)” (EG 267).

<sup>4</sup> P. Mąkosa, *Kompetencje ewangelizatorów fundamentem nowej ewangelizacji*, w: *Nowa ewangelizacja w nowej katechezie*, red. tenże, Rzeszów 2013, s. 194.

Pierwszym i nieodzownym etapem ewangelizacyjnej działalności Kościoła powinna więc być formacja ewangelizatorów, pogłębianie ich wiary i miłości do Jezusa. Podejmując próbę aplikacji papieskich wskazań do aktualnej polskiej rzeczywistości można w tym kontekście wskazać na ruchy i stowarzyszenia katolickie<sup>5</sup>, a także Szkoły Nowej Ewangelizacji. Wydaje się, że mogą one stanowić środowiska permanentnej formacji ewangelizatorów, choć nie wyklucza to oczywiście otwartości na nowe środowiska i formy ewangelizacji, które objęłyby swoim zasięgiem jak najszersze kręgi chrześcijan.

### KONIECZNOŚĆ MISYJNEGO NAWRÓCENIA

Drugim fundamentalnym elementem dynamiki ewangelizacji przedstawionej w *Evangelii gaudium* jest konieczność misyjnego nawrócenia wszystkich członków Kościoła, którego celem jest to, „aby Kościół, przyjmując wiernie wzór Mistrza, wychodził dzisiaj głosić Ewangelię wszystkim ludziom, w każdym miejscu, przy każdej okazji, nie zwlekając, bez niechęci i bez obaw” (EG 23).

Papież Franciszek powtarza za Janem Pawłem II, że działalność misyjna „stanowi także dziś największe wyzwanie dla Kościoła”<sup>6</sup>, a „sprawa misji winna być na pierwszym miejscu” (RM 86). Jednakże adhortacja *Evangelii gaudium*, będąca niewątpliwie dokumentem programowym pontyfikatu i osobistym manifestem papieża, idzie zdecydowanie dalej. Ojciec Święty prosi i apeluje nie tyle o kosmetyczną zmianę niektórych akcentów w działalności Kościoła, co o radykalną przemianę mentalności wszystkich jego członków, począwszy od biskupów i skończywszy na ludziach świeckich. W sposób zaangażowany emocjonalnie, a przez to niezwykle sugestywny, apeluje wprost o misyjne nawrócenie, a więc przemianę dotychczasowego podejścia do ewangelizacji przez każdego chrześcijanina. Rozumie ją przede wszystkim jako totalne i ostateczne zerwanie z powszechnym zabieganiem o zachowanie aktualnego stanu rzeczy, z często spotykanym w Kościele narcyzem, zajmowaniem się samym sobą, a także z dotychczasowymi skostniałymi strukturami, przyzwyczajeniami, tradycjami, które nie przemawiają już do współczesnych ludzi.

Papież Franciszek po raz kolejny przywołuje słowa Jana Pawła II, tym razem z adhortacji *Ecclesia in Oceania* (22 XI 2001) „wszelka odnowa Kościoła musi mieć misję jako swój cel, by nie popaść w pewnego rodzaju kościelne zamknięcie się w sobie” (nr 19), a także słowa biskupów Ameryki Łacińskiej i Karaibów:

---

<sup>5</sup> Kilka lat temu P. Skiba podjął próbę opracowania formacji ewangelizacyjnej w wybranych ruchach i wspólnotach kościelnych (Katolicka Odnowa Charyzmatyczna, Ruch Światło–Życie, Ruch Domowy Kościół, Neokatechumenat, Wspólnota Nowa Droga, Wspólnota Emmanuel, Wspólnota Błogosławieństw, Wspólnota Jan Chrzciciel). Zob. tenże, *Katecheza ewangelizacyjna w nowych ruchach i wspólnotach kościelnych. Studium katechetyczne wybranych ruchów i wspólnot kościelnych*, Lublin 2006.

<sup>6</sup> Encyklika *Redemptoris missio* (RM), 7 XII 1990, nr 40.

„nie możemy dłużej pozostawać w spokoju, w biernym oczekiwaniu, w naszych kościołach”<sup>7</sup> i że trzeba koniecznie dokonać przejścia „od duszpasterstwa zwykłego zachowywania stanu rzeczy do duszpasterstwa zdecydowanie misyjnego”<sup>8</sup> (EG 15). Sam jednak idzie jeszcze dalej mówiąc wprost: „Duszpasterstwo w kluczu misyjnym wymaga rezygnacji z wygodnego kryterium pasterskiego, że »zawsze się tak robiło«. Zachęcam wszystkich, by byli odważni i kreatywni w tym zadaniu przemyślenia celów, stylu i metod ewangelizacyjnych swojej wspólnoty” (EG 33), a także: „Marzę o wyborze misyjnym, zdolnym przemienić wszystko, aby zwyczaj, style, rozkład zajęć, język i wszystkie struktury kościelne stały się odpowiednim kanałem bardziej do ewangelizowania dzisiejszego świata niż do zachowania stanu rzeczy” (EG 27). Powołując się po raz kolejny na biskupów Ameryki Łacińskiej i Karaibów, mówi bez ogródek: „Obecnie nie potrzeba nam »zwyčajnego administrowania«<sup>9</sup>. Bądźmy we wszystkich regionach ziemi w »permanentnym stanie misji«<sup>10</sup> (EG 25).

Jednocześnie papież Franciszek wskazuje na konieczne warunki, jakie należy spełnić, aby wypracować mentalność misyjną. Pierwszym z nich jest rezygnacja z samych siebie, z własnej wygody, stabilizacji materialnej, a także z dążenia do zaszczytów i władzy. Ojciec Święty stoi na stanowisku, że właśnie zbyt przywiązanie do dotychczasowego, często wygodnego życia stanowi największą przeszkodę w ewangelizacji. Stanowi ono bowiem silną pokusę, żeby nie burzyć tego wygodnego życia, żeby nie podejmować działań, które niosą ze sobą brak stabilizacji i niepewną doczesną przyszłość. Zauważa, że pokusa ta często okazuje się zbyt silna także dla wiernych i praktykujących chrześcijan: „Warto zauważyć fakt, że nawet dysponujący pozornie solidnymi przekonaniami doktrynalnymi i duchowymi, często przyjmują styl życia prowadzący do zapewnienia sobie bezpieczeństwa materialnego, do zdobywania władzy i ludzkiej chwały osiągniętych w jakikolwiek sposób, zamiast dać życie za innych w misji. Nie pozwólmy się okradać z misyjnego entuzjazmu!” (EG 80).

Wśród licznych przeszkód na drodze budowania mentalności misyjnej w Kościele Franciszek wymienia także „przesadne zatroskanie o osobiste przestrzenie autonomii i odprężenia, prowadzące do przeżywania własnych zadań jako czystego dodatku do życia, tak jakby nie stanowiły one części własnej tożsamości” (EG 78), „nadmierny indywidualizm, pewien kryzys tożsamości oraz spadek gorliwości” (EG 78), „Duchowa światowość, kryjąca się za pozorami religijności, a nawet miłości Kościoła, polega na szukaniu chwały ludzkiej i osobistych korzyści zamiast chwały Pańskiej” (EG 93). Powyższe sformułowania mogą wydawać się bardzo radykalne, ale dla znających realia wielu wspólnot kościelnych tak samo

<sup>7</sup> V Konferencja Ogólna Episkopatu Ameryki Łacińskiej i Karaibów, Dokument z Aparecidy, 29 VI 2007, 548.

<sup>8</sup> Tamże, 370.

<sup>9</sup> Tamże, 201.

<sup>10</sup> Tamże, 551.

prawdziwe. Ojciec Święty świadomie porusza najczulsze struny wrażliwości Kościoła, wiedząc doskonale, że to właśnie one decydują o funkcjonowaniu jednostek i całej wspólnoty, o jakości misji, o jej być albo nie być w przyszłości. Papież ma zapewne świadomość ciężaru wyzwania, jakie rzucił wszystkim bez wyjątku katolikom, ale jednocześnie jest przekonany, że bez pokonania egoizmu i pychy wszelkie dyskusje na temat ewangelizacji, skrupulatnie wypracowane strategie i najnowocześniejsze formy nie posuną misji Kościoła ani na krok, pozostając w sferze czystej teorii. Z tego powodu przypomina, że każdy katolik, bez względu na funkcję jaką sprawuje w Kościele, jest „wezwany do misyjnego nawrócenia” (EG 30), do „wyjścia z własnej wygody i zdobycia się na odwagę, by dotrzeć na wszystkie peryferia świata potrzebujące światła Ewangelii” (EG 20).

Ojciec Święty ma także świadomość kosztów, jakie przyjdzie zapłacić Kościołowi za ogołocenie się ze wszystkiego, rezygnację z prestiżu i własnego bezpieczeństwa. Mówi jednak słowa, które nie pozostawiają złudzeń: „wolę raczej Kościół poturbowany, poraniony i brudny, bo wyszedł na ulice, niż Kościół chory z powodu zamknięcia się i wygody z przywiązania do własnego bezpieczeństwa. Nie chcę Kościoła troszczącego się o to, by stanowić centrum, który w końcu zamyka się w gąszczu obsesji i procedur” (EG 49).

Trzeba przyznać, że dawno w Kościele nie było tak radykalnego apelu o własne nawrócenie i zerwanie ze zmurzałymi strukturami, dotychczasowymi przyzwyczajeniami, zajmowaniem się samym sobą, zabieganiem o bezpieczne i przytulne miejsce na tej ziemi. Apel ten brzmi jednak szczególnie dobitnie i zobowiązująco, pada bowiem z ust widzialnej głowy Kościoła, następcy Piotra. Każdy więc, kto czuje się autentycznym członkiem tego Kościoła, nie może przejść wobec niego obojętnie. Realizm podpowiada jednak, że na tak radykalne nawrócenie stać będzie niewielu, bo zbyt wielu ma dużo do stracenia. Paradoksalnie, największe trudności napotkają zapewne ci, którzy dzisiaj uważają się za wzorowych katolików drobniawo wypełniających moralne powinności. Ojciec Święty jest tego świadomy, dlatego podkreśla, że należy rozpocząć od budowania i pogłębiania autentycznej zażyłości z Chrystusem, wolnej od pychy i egoizmu. Bez tego nie będzie możliwe żadne nawrócenie i żadna ewangelizacja.

## EWANGELIZACJA PROMIENIOWANIEM RADOŚCI

Bez wątpienia najważniejsze przesłanie analizowanej adhortacji zawiera się już w jej znamienym tytule *Evangelii gaudium*. W ten sposób papież Franciszek chciał podkreślić, że współczesna, chrześcijańska ewangelizacja ma polegać na głoszeniu radosnej nowiny o miłość Boga do człowieka, która zmienia każdą perspektywę i pozwala patrzeć w przyszłość z ogromną nadzieją. Radość, o której pisze papież, wynika więc z samej istoty Ewangelii, z faktu, że jest ona najbardziej radosną wiadomością w dziejach ludzkości: „Odnowione przepowiadanie ofiaruje wierzącym, także oziębłym lub niepraktykującym, nową radość oraz

nową ewangelizacyjną żywotność. W rzeczy samej jego centrum i jego istota jest zawsze ta sama: Bóg, który objawił swoją ogromną miłość w Chrystusie umarłym i zmartwychwstałym” (EG 11). Każdy więc, kto uwierzył Chrystusowi powinien być człowiekiem radosnym, pełnym pokoju ducha, który rodzi się „z osobistej pewności, że jest się nieskończeniście kochanym, ponad wszystko” (EG 6). Pocucie bycia kochanym ponad wszystko i bez względu na wszystko musi rodzić radość i zapal do ewangelizacji<sup>11</sup>.

Z drugiej strony ta radość ma płynąć z faktu, że Ewangelia jest także dzisiaj receptą na szczęście dla każdego człowieka, z niezachwianego przekonania, że wszyscy jej potrzebują, choć być może sobie tego nie uświadamiają. Zdaniem Franciszka „misjonarz jest przekonany, że istnieje już w jednostkach i w narodach oczekiwanie, jeśli nawet nieświadome, na poznanie prawdy o Bogu, o człowieku, o drodze do wyzwolenia z grzechu i ze śmierci. Entuzjazm głoszenia Chrystusa wypływa z przekonania, że odpowiada się na to oczekiwanie” (RM 45).

Kolejny motyw do radości głoszenia słowa Bożego wypływa z jego skuteczności i nawracania się ludzi do Chrystusa. Jak pisze papież:

Radość Ewangelii, wypełniająca życie wspólnoty uczniów, jest radością misyjną. Doświadcza jej siedemdziesięciu dwóch uczniów powracających z misji, pełnych radości (por. Łk 10,17). Przeżywa ją Jezus, radujący się w Duchu Świętym i wyślawiający Ojca, ponieważ Jego objawienie dociera do ubogich i najmniejszych (por. Łk 10,21). Doświadczają jej pełni podziwu pierwsi nawracający się, kiedy słuchają przepowiadania Apostołów, „każdy w swoim własnym języku” (por. Dz 2,6), w dniu Pięćdziesiąticy. Radość ta jest znakiem, że Ewangelia była głoszona i przynosi owoce (EG 21).

Każde zatem nawrócenie, lub choćby okruchy dobra, są dla misjonarza źródłem radości, gdyż *w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia* (Łk 15,7).

Oprócz wskazania motywów radosnej ewangelizacji papież Franciszek w dosadnych słowach piętnuje pesymizm i malkontenctwo głoszących Ewangelię pisząc: „Są chrześcijanie, którzy wydają się przyjmować klimat Wielkiego Postu bez Wielkanocy” (EG 6) oraz w innym miejscu: „Rozwija się psychologia grobu, która stopniowo zamienia chrześcijan w muzealne mumie. Rozczarowani rzeczywistością, Kościołem i samymi sobą, przeżywają nieustanną pokusę przywiązania do słodkawego smutku, bez nadziei...” (EG 83). Papieskie wskazania w tym względzie stają się czasami bardzo praktyczne, jak np. sugestia, że „ewangelizator nie powinien mieć cały czas grobowej miny” (EG 10).

Pocucie radości ważne jest z jednej strony dla adresatów Dobrej Nowiny, radość życia i głoszenia jest bowiem pociągająca sama w sobie i zachęca do

<sup>11</sup> S. Kulpaczyński podkreśla, że zadowolenie i radość życiowa jest jedną z ważnych cech dojrzałej osobowości. Zob. tenże, *Radość chrześcijańska katechety istotną cechą wzmacniającą owocność nowej ewangelizacji*, w: *Nowa ewangelizacja...*, s. 172.

naśladowania, do poznania motywów tej radości i jej zdobycia. Bezpośrednio zatem warunkuje skuteczność głoszenia, co potwierdzają liczne badania. Stanisław Kulpaczyński, na podstawie przeprowadzonych przez siebie badań empirycznych stwierdza: „Wychowanie, a w szczególności wychowanie chrześcijańskie, ewangeliczne, opiera się na optymizmie wiary, na radości bycia dzieckiem Boga. Nauczyciele wiary, katecheci jakby z zasady powinni ukazywać radosną nowinę o zbawieniu w atmosferze pogody ducha”<sup>12</sup>.

Z drugiej strony radość konieczna jest także, a może przede wszystkim, dla samego ewangelizatora. Jeśli bowiem nie jest on radosny, nie znalazł wewnętrznego pokoju, stawia to pod znakiem zapytania jego więź z Jezusem. Z kolei jeśli nie jest on przekonany do głoszenia Ewangelii, wątpi w jej pragnienie u ludzi i uważa siebie za akwizytora niechcianych wartości, z góry skazuje się na porażkę. Papież Franciszek ujmuje to w następujący sposób: „Nikt nie może podjąć walki, jeśli nie wierzy w zwycięstwo. Kto zaczyna bez ufności, stracił wcześniej połowę bitwy i zakopuje własne talenty. Nawet z bolesną świadomością własnej kruchości trzeba kroczyć naprzód i nie poddawać się oraz przypominać sobie to, co Pan powiedział do św. Pawła: *Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonalili* (2 Kor 12,9)” (EG 85). Ojciec Święty prosi zatem cały Kościół i wszystkich jego członków o to, aby ewangelizacja stała się dla nich naturalną potrzebą serca, spontanicznym dzieleniem się przeżywaną radością, a nie ciężkim obowiązkiem (por. EG 261).

Sformułowany przez Ojca Świętego postulat radosnego głoszenia Ewangelii wydaje się oczywisty i wypływający z samej natury Ewangelii. Paradoksalnie jednak stanowi on jeden z najtrudniejszych do realizacji we współczesnym świecie. Wielu chrześcijan mimo wiary i życia sakramentalnego nie odkryło bowiem do końca istoty swojego chrześcijaństwa jako odpowiedzi wiary na bezwarunkową miłość Boga. Z różnych względów, czasami z powodu błędów wychowawczych, noszą w sobie fałszywy obraz Boga, który jest tylko i wyłącznie sprawiedliwym, surowym sędzią. W konsekwencji utożsamiają bycie chrześcijaninem ze skrupulatnym przestrzeganiem przykazań, tak aby nie narazić się takiemu Bogu. Ludzie tacy nigdy nie odkryli, że istotą chrześcijaństwa jest pełna miłości relacja między miłosiernym Bogiem a człowiekiem, który wierzy i stara się kochać, choć często na tej drodze upada. Pan Bóg go jednak nigdy nie potępia, ale obficie obdarza swoją łaską, czego dowodzi cała historia zbawienia. Fałszywy obraz Boga skutecznie blokuje wszelką radość, bo każe się takiego Boga obawiać. Zamiast więc radości i miłości człowiekowi towarzyszą niepewność i lęk<sup>13</sup>.

Brak radości jest spowodowany także tym, że wielu chrześcijan poddało się przekonaniu, że dzisiaj ludzie nie chcą słuchać Ewangelii, bo nie dostrzegają w niej żadnej wartości dla swojego życia. Obiektywnie to jednak nie jest prawda.

<sup>12</sup> Tamże, s. 174.

<sup>13</sup> Cenne informacje na temat kształtowania właściwego obrazu Boga zawiera publikacja M. Studenckiego, *Jak rodzice i katecheci mogą pomóc dziecku w kształtowaniu obrazu Boga*, Kraków 2008.



Wszelkie badania dowodzą, że współczesny człowiek nie potrafi poradzić sobie sam ze sobą i często czuje się nieszczęśliwy. Dzisiaj ludzie wciąż potrzebują Boga, odczuwają jego głód, a socjologowie piszą wręcz o desekularyzacji zachodnich społeczeństw<sup>14</sup>. Faktem jest jednak to, że ludzie szukają Go po omacku, nie ufając instytucjom religijnym i poszczególnym ich członkom.

Powyzsze refleksje potwierdzają konieczność przewartościowania podejścia do ewangelizacji przez wszystkich chrześcijan. Najpierw oni sami muszą odkryć miłość Boga, zaufać Mu ponad wszystko, odnaleźć pokój, który On daje i w konsekwencji żyć i głosić Ewangelię z radością. To ona jest warunkiem autentycznego i pociągającego świadectwa oraz przekonującego głoszenia Ewangelii.

### **ŚWIADECTWO CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ŻYCIA PIERWSZYM ETAPEM EWANGELIZACJI**

Opisane wyżej wymiary ewangelizacji odczytane z adhortacji *Evangelii gaudium* stanowią warunki, bez których spełnienia współczesna ewangelizacja jest skazana na porażkę. Należy zauważyć jednak, że nie mogą one tylko poprzedzać ewangelizacji, ale winny jej nieustannie towarzyszyć. Omawiając z kolei sekwencję działań ewangelizacyjnych, na pierwszym miejscu należy wymienić świadectwo chrześcijańskiego życia. Papież Franciszek pisze o tym niezwykle prosto: „Jezus pragnie ewangelizatorów głoszących Dobrą Nowinę nie tylko słowem, ale przede wszystkim życiem przemienionym obecnością Bożą” (EG 259). W ten sposób Ojciec Święty nawiązuje do swoich poprzedników na Stolicy Piotrowej. Paweł VI w adhortacji *Evangelii nuntiandi* pisał, że „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami” (nr 41). Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris missio* stwierdzał z kolei, że „człowiek współczesny bardziej wierzy świadkom, aniżeli nauczycielom, bardziej doświadczeniu, aniżeli doktrynie, bardziej życiu i faktom, aniżeli teoriom” (nr 42). Benedykt XVI przypominał, iż „głoszenie Ewangelii i świadectwo wiary są dzisiaj konieczne, jak nigdy dotąd”<sup>15</sup>. W tym kontekście warto jeszcze przypomnieć słowa *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, który stwierdza, że „sam przykład chrześcijańskiego życia i dobre uczynki spełniane w duchu nadprzyrodzonym mają już siłę pociągania ludzi do wiary i do Boga” (nr 2044). Pierwszym zatem wymiarem świadectwa chrześcijańskiego jest życie zgodne z wyznawaną wiarą, bez niego chrześcijanie traciliby własną wiarygodność.

Natomiast drugim wymiarem świadectwa, które stanowi konieczny warunek ewangelizacji, jest aktywna obecność pośród ludzi, którym pragnie się głosić Ewan-

<sup>14</sup> J. Mariański, *Sekularyzacja i desekularyzacja w nowoczesnym świecie*, Lublin 2006.

<sup>15</sup> *Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i staniecie się moimi świadkami (Dz 1,8)*. Orędzie na XXIII Światowy Dzień Młodzieży, 7, „L'osservatore Romano” (wyd. polskie) 28,9 (2007), s. 28.

gelię. Papież Franciszek wskazuje, że najważniejszym wymiarem takiego świadectwa jest pełne miłości towarzyszenie ludziom w ich radościach i cierpieniach:

Wspólnota ewangelizacyjna przez dzieła i gesty wkracza w codzienne życie innych, skraca dystans, uniża się aż do upokorzenia, jeśli to jest konieczne, i przyjmuje ludzkie życie, dotykając cierpiącego ciała Chrystusa w ludzi. W ten sposób ewangelizatorzy mają „zapach owiec”, a one słuchają ich głosu. Wspólnota ewangelizacyjna staje się zatem gotowa, by „towarzyszyć”. Towarzyszy ludzkości we wszystkich jej doświadczeniach, także tych dotkliwych, nierzadko długotrwałych (EG 24).

Towarzyszenie to powinno jednak być przepełnione wrażliwością na każdego człowieka i przejawiać się w niesieniu konkretnej pomocy: „Być uczniem znaczy być zawsze gotowym, by nieść innym miłość Jezusa i dokonuje się to spontanicznie w jakimkolwiek miejscu, na ulicy, na placu, przy pracy, na drodze” (EG 127). Sama zatem empatyczna obecność pośród ludzi posiada niezastąpiony walor ewangelizacyjny, a szczególnymi adresatami tego rodzaju świadectwa powinni być ludzie ubodzy i wykluczeni, gdyż „opcja na rzecz ubogich jest bardziej kategorią teologiczną niż kulturową, socjologiczną, polityczną czy filozoficzną” (EG 198). Nie można jednak zredukować świadectwa chrześcijańskiego do wymiaru czysto horyzontalnego. Polega ono bowiem na głoszeniu Chrystusa swoim życiem, a ewangelizacja, w swojej istocie, jest „dzieleniem się świadectwem ze spotkania Chrystusa, najważniejszego spotkania w życiu”<sup>16</sup>.

Życie ewangelizatora powinno być zatem odbiciem Bożej miłości i dobroci, a rodziny chrześcijańskie powinny być pełne wzajemnej miłości, wyrozumiałości i przebaczenia. Ojciec Święty pisze w tym kontekście: „wszyscy jesteśmy wezwani do ofiarowania innym wyraźnego świadectwa o zbawczej miłości Pana, który niezależnie od naszych niedoskonałości ofiaruje nam swoją bliskość, swoje Słowo, swoją moc, i nadaje sens naszemu życiu” (EG 121). Trudno bowiem o bardziej wyraźne świadectwo chrześcijańskiej wiary, jak to wyrażane we wzajemnej miłości chrześcijan oraz okazywanie jej wszystkim ludziom bez wyjątku. To miłość jest w stanie poruszyć każdego i posiada nieoceniony walor przyciągania. Skłania do tego, aby współczesne życie chrześcijan pociągało innych, tak jak w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, kiedy mówiono o chrześcijanach „Patrzenie, jak oni się miłują”<sup>17</sup>. Wskazania papieża Franciszka dotyczące roli i miejsca świadectwa w ewangelizacji powinny szczególnie mobilizować do autentycznego świadectwa wiary, którego nie można kwestionować i które zawsze pobudza do refleksji<sup>18</sup>.

<sup>16</sup> P. Makośa, *Kompetencje ewangelizatorów...*, s. 194.

<sup>17</sup> Tertulian, *Apologetyk*, 39.

<sup>18</sup> Zob. G.J. Zakrzewski, *Świadectwo drogą nowej ewangelizacji*, w: *Nowa ewangelizacja...*, s. 162.

## GŁOSZENIE KERYGMATU SERCEM EWANGELIZACJI

Omówione wyżej wymiary ewangelizacji mają przenikać jej sedno, którym bez wątplenia jest głoszenie kerygmatu chrześcijańskiego. Paweł VI w adhortacji *Evangelii nuntiandi* pisał: „Nie ma prawdziwej ewangelizacji bez głoszenia imienia i nauki, życia i obietnic, Królestwa i tajemnicy Jezusa Nazareńskiego, Syna Bożego” (nr 22). Jan Paweł II w adhortacji *Ecclesia in Asia* (6 XI 1999) podkreślał z kolei, że „nie może być autentycznej ewangelizacji bez wyraźnego głoszenia, że Jezus jest Panem” oraz bez „prymatu głoszenia Jezusa Chrystusa w każdej działalności ewangelizacyjnej” (nr 19), a także, że jeśli Kościół „chce spełnić swoje opatrnościowe przeznaczenie, ewangelizacja jako radosne, cierpliwe i stopniowe przepowiadanie zbawczej śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa powinna być waszym absolutnym priorytetem” (tamże).

W nawiązaniu do swoich poprzedników papież Franciszek w centrum ewangelizacji stawia głoszenie kerygmatu, podkreślając z mocą, że jest on głoszeniem miłości Boga do człowieka wyrażonej w Jezusie Chrystusie: „W tym fundamentalnym rdzeniu jaśnieje piękno zbawczej miłości Boga objawionej w Jezusie Chrystusie umarłym i zmartwychwstałym” (EG 36). Papież podkreśla, że najważniejsze w ewangelizacji jest to, aby każdy człowiek usłyszał słowa: „Jezus Chrystus cię kocha, dał swoje życie, aby cię zbawić, a teraz jest żywy u twego boku codziennie, aby cię oświecić, umocnić i wyzwolić” (EG 164). Podkreśla, że właśnie to przesłanie „budzi w nas wiarę w Jezusa Chrystusa, który przez swą śmierć i zmartwychwstanie objawia nam i komunikuje nieskończone miłosierdzie Ojca” (tamże).

W refleksji nad ewangelizacją i formacją chrześcijańską zwykło się podkreślać, że głoszenie kerygmatu jest zasadniczo tylko pierwszym etapem ewangelizacji, adresowanym do niechrześcijan i mającym na celu pomoc we wzbudzeniu aktu wiary, po którym następuje systematyczny przekaz całego jej depozytu, życie sakramentalne i moralne<sup>19</sup>. Papież Franciszek podkreśla jednak, że kerygmat powinien przenikać formację chrześcijańską dokonującą się w ciągu całego życia człowieka. Uważa, że „cała formacja chrześcijańska jest przede wszystkim pogłębieniem kerygmy, która przybiera coraz większą i coraz lepszą postać” (EG 165).

Bardzo dużo miejsca papież poświęca kwestii priorytetu Dobrej Nowiny o zbawieniu nad kwestiami moralnymi. Za Benedyktem XVI powtarza słowa z encykliki *Deus caritas est* (25 XII 2005 – DCE), że „»U początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie« (DCE 1)” (EG 7). Wyraźnie przestrzega także przed poruszaniem na wstępnym etapie ewangelizacji szczegółowych kwestii moralnych. Nie chce ich przez to deprecjonować, ale jest przekonany, że ich eksponowanie na tym

<sup>19</sup> Por. A. Brugnoli, *Una luce nella notte. Proposte di nuova evangelizzazione*, Torino 2007, s. 65.

etapie ewangelizacji byłoby niezrozumiałe i prowadziło do moralizmu. Jest to nie tylko niewłaściwe, ale wręcz zaciemnia najważniejsze orędzie Chrystusa i może prowadzić do jego odrzucenia (por. EG 34). Dlatego prosi, aby przepowiadanie kerygmatyczne koncentrowało się „na tym, co jest piękniejsze, większe, bardziej pociągające i jednocześnie najbardziej potrzebne” (EG 35), gdyż wówczas głoszone prawdy stają się przekonujące i pociągające.

Pomimo tego, że kwestie kerygmatu były wielokrotnie omawiane w dokumentach Kościoła i literaturze teologicznej ostatnich czasów, adhortacja *Evangelii gaudium* stanowi ważny element refleksji Kościoła nad tym zagadnieniem. Jej szczególnego znaczenia można upatrywać przede wszystkim w jednoznacznym i bezpośrednim apelu papieża Franciszka dotyczącym prymatu głoszenia Dobrej Nowiny o miłości Boga do człowieka nad szczegółowymi kwestiami moralnymi. Niezmiennie ważne jest podkreślenie istoty ewangelizacji, w której każdy człowiek powinien usłyszeć słowa, że Bóg go kocha i pragnie mu ofiarować zbawienie (por. EG 128).

Wydaje się, że praktyczną odpowiedzią na ten apel Ojca Świętego powinna być dogłębna formacja ewangelizatorów, w czasie której zapoznawać się będą „z celem głoszenia kerygmatu, jego treścią i formą, poznają jego istotę, główne zagadnienia i kolejność ich głoszenia. W przeciwnym razie ewangelizacji grozi wypaczenie w postaci położenia akcentów na treści drugorzędne, pominięcia treści istotnych lub zaburzenia kolejności ich omawiania, która ściśle łączy się z historią zbawienia”<sup>20</sup>.

## POTRZEBA ODNOWY FORM EWANGELIZACJI

Jan Paweł II zauważał, że nowa ewangelizacja nie może być tylko powtórzeniem dawnych sposobów ewangelizacji i nie może poprzestać nawet na nowej gorliwości, ale potrzebuje nowych form<sup>21</sup>. Papież Franciszek także zwraca uwagę na kwestie sposobu głoszenia Dobrej Nowiny współczesnemu człowiekowi. Ojciec Święty, doskonale zdając sobie sprawę, że na pierwszym miejscu musi znaleźć się świadectwo chrześcijańskiego i radosnego życia, dostrzega również ważność różnorodnych metod, form i technik ewangelizacji. Jest także otwarty na metody adekwatne do współczesnych uwarunkowań kulturowych. Odwołując się do ekumenicznej encykliki Jana Pawła II *Ut unum sint* (25 V 1995 – UUS) pisze, że „mamy znaleźć sposób głoszenia Jezusa odpowiadający sytuacji, w jakiej się znajdujemy” (EG 121, por. UUS 19): „Za każdym razem, gdy staramy się powrócić do źródeł i odzyskać pierwotną świeżość Ewangelii, pojawiają się nowe drogi, twórcze metody, inne formy wyrazu, bardziej wymowne znaki, słowa

<sup>20</sup> P. Mąkosa, *Kompetencje ewangelizatorów...*, s. 198.

<sup>21</sup> Por. Przemówienie na otwarciu obrad IV Konferencji Ogólnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej *Nowa ewangelizacja, postęp człowieka, kultura chrześcijańska*, Santo Domingo, 12 X 1992, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 13,12 (1992), s. 24.

zawierające nowy sens dla dzisiejszego świata. W rzeczywistości każda autentyczna działalność ewangelizacyjna jest zawsze »nowa«<sup>22</sup> (EG 11). Papież Franciszek zwraca przede wszystkim uwagę na konieczność odnowy języka ewangelizacji, który z jednej strony powinien nawiązywać do tradycji Kościoła pierwotnego<sup>22</sup>, a z drugiej strony odpowiadać na współczesne wyzwania: „Jednocześnie olbrzymie i szybkie zmiany kulturowe wymagają, abyśmy nieustannie zwracali uwagę na to, by starać się wyrażać niezmiennie prawdy w języku pozwalającym dostrzec ich stałą nowość” (EG 41).

Pierwszym i najważniejszym postulatem w tym aspekcie jest komunikatywność języka, w jakim głoszona jest Ewangelia (por. EG 87). Jest to kwestia fundamentalna, gdyż stosowanie terminologii właściwej dla naukowej refleksji teologicznej praktycznie uniemożliwia zrozumienie, a co za tym idzie, także przyjęcie orędzia zbawienia. Problem ten był już wielokrotnie podejmowany przed dokumenty Kościoła. W adhortacji Jana Pawła II *Catechesi tradendae* podejmowany jest siedemnaście razy (zob. CT 8, 17, 19, 31, 40, 49, 53, 59), a w *Dyrektorium ogólnym o katechizacji* aż czterdzieści razy (zob. DOK 20, 96, 106, 110, 112, 131, 132, 135)<sup>23</sup>.

Biorąc pod uwagę apel ostatnich papieży o odpowiedni język ewangelizacji konieczne jest nabywanie umiejętności głoszenia najważniejszego przesłania w historii przy użyciu prostych i jednoznacznych terminów. Konieczne jest uwolnienie przepowiadania od tzw. żargonu teologicznego, technicznych pojęć zrozumiałych jedynie dla specjalistów<sup>24</sup>. Domagają się tego nie tylko słuchacze, ale także sama natura kerygmatu, który jest głosem Bożej miłości językiem świadectwa<sup>25</sup>. „Ewangelizator nie może zapominać, że celem ewangelizacji jest pomoc w zbudzeniu wiary w słuchaczach i podjęciu przez nich decyzji nawrócenia. Powinien zatem głosić kerygmat w taki sposób, aby poruszał słuchaczy i skłaniał ich do udzielenia odpowiedzi wiary oraz podjęcia trudu przemiany życia”<sup>26</sup>.

Drugą kwestią dotyczącą formy współczesnej ewangelizacji jest otwartość na nowoczesne narzędzia, w tym technologię informacyjno-komunikacyjną, a szczególnie portale społecznościowe<sup>27</sup>. Bez wątpienia stanowią one dzisiaj niezastąpioną płaszczyznę ewangelizacji. Papież Franciszek nie tylko proponuje korzystanie z nich, ale również sam prowadzi aktywną działalność ewangelizacyjną w wirtualnym świecie<sup>28</sup>.

<sup>22</sup> Szerzej na ten temat pisze R. Murawski, *Charakterystyczne cechy posługi nauczania w czasach apostołskich*, w: *Dydaktyka w służbie katechezy*, red. S. Dziekoński, Kraków 2012, s. 15–26.

<sup>23</sup> Zob. R. Czekalski, *Katecheza komunikacją wiary. Studium z katechetyki fundamentalnej*, Płock 2006, s. 253, 254.

<sup>24</sup> Zob. W. Prusowski, *Język w katechizacji*, „Katecheta” 45,4 (2000), s. 14.

<sup>25</sup> Zob. P. Mąkosza, *Kompetencje ewangelizatorów...*, s. 199, 200.

<sup>26</sup> Tamże, s. 199.

<sup>27</sup> Zob. J. Kochel, *Kerygmat jako treść nowej ewangelizacji*, w: *Nowa ewangelizacja...*, s. 34–40.

<sup>28</sup> Potwierdza to aktywność na cieszącym się dużym zainteresowaniem koncie papieża na Twitterze – @Pontifex.

## ZAKOŃCZENIE

Ewangelizacja była, jest i będzie najważniejszym zadaniem Kościoła. Dynamicznie zmienia się jednak rzeczywistość i tym samym kontekst jej realizacji. Wynika stąd konieczność nieustannej refleksji nad szeroko rozumianym procesem ewangelizacji i wypracowania zasad jej odnowy. Z nieocenioną pomocą w tym względzie przychodzi posynodalna adhortacja apostołska papieża Franciszka *Evangelii gaudium*. Ze względu na jej rangę należy ją traktować jako dokument normatywny dla całego Kościoła powszechnego. Niniejsza refleksja stanowi jedną z pierwszych prób syntetycznego przedstawienia newralgicznych wymiarów współczesnej ewangelizacji odczytanych z *Evangelii gaudium*. Przeprowadzona analiza pozwoliła wyróżnić i opisać następujące z nich: zjednoczenie z Jezusem podstawowym motywem ewangelizacji, konieczność misyjnego nawrócenia, ewangelizacja promieniowaniem radości, świadectwo życia chrześcijańskiego pierwszym etapem ewangelizacji, głoszenie kerygmatu sercem ewangelizacji, potrzeba odnowy form ewangelizacji. Z pewnością wyróżnione kwestie nie wyczerpują bogactwa papieskiego dokumentu, mogą jednak stanowić cenny wkład w przybliżenie jego myśli teoretykom i praktykom dzieła ewangelizacji.

### DYNAMICS OF EVANGELIZATION IN THE APOSTOLIC EXHORTATION *EVANGELII GAUDIUM* OF POPE FRANCIS

#### Summary

In the period from 7 to 28 October 2012 in the Vatican City was held XIII Ordinary General Assembly of the Synod of Bishops on the new evangelization. The fruit of the Synod is the Apostolic Exhortation *Evangelii gaudium*. According to many observers, it is a programmatic document of Pope Francis, revealing the priorities of his pontificate. Presented reflection is an attempt to make a synthesis of the most important indications of the Pope on evangelizing activity of the Church. These include in particular the following issues: union with Jesus as the primary motive of evangelization, necessity of missionary conversion, evangelization as a joyful radiation, witness of Christian life as the first step of evangelization, the proclamation of the Kerygma as the heart of evangelization, the need for renewal of forms of evangelization.

**Słowa kluczowe:** ewangelizacja, *Evangelii gaudium*, nowa ewangelizacja, papież Franciszek

**Keywords:** a new evangelization, *Evangelii gaudium*, evangelization, pope Francis